

Sygnatura akt VIII Ga 225/13

VIII Ga 226/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Piotr Salamaj

SR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

Protokolant: apl. adw. Grzymisław Koć-Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 26 marca 2013 r. sygnatura akt X GC 1173/12

I. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych);

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 225/13

Sygn. akt VIII Ga 226/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 czerwca 2012 r. powód G. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. S. kwoty 12 300,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że zajmuje się wynajmowaniem samochodów osobom trzecim, zaś pozwany zawarł z nim w dniu 11 grudnia 2011 r. umowę najmu samochodu marki M. o nr rej. (...). Według powoda tego samego

dnia pojazd został pozwanemu wydany, a określona przez strony stawka czynszu najmu wyniosła 250,00 zł netto. Powód powołał się na wystawioną pozwanemu fakturę VAT na kwotę 12 300,00 zł, która uwzględniała ilość dni najmu (40) i cenę za jeden dzień najmu (250 zł). Powód podał, że mimo wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia pozwany nie uregulował należności.

Na skutek złożonego pozwu referendarz sądowy wydał w dniu 21 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt X GNc 1730/12 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany J. S. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że w związku z kolizją drogową zdecydował się na wynajęcie od firmy powoda samochodu marki M., która zajmowała się holowaniem pojazdu uszkodzonego. Po zdarzeniu powód miał doradzić pozwanemu możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, przy czym rozliczenie najmu miało nastąpić między powodem, a zakładem ubezpieczeń sprawcy. Pozwany zaprzeczył, ażeby koszt najmu wynosił 250,00 zł za dzień. Według twierdzeń pozwanego w dniu zawarcia umowy strony nie wpisały wysokości wynagrodzenia za każdy dzień najmu, po zapewnieniach powoda o rozliczeniu najmu z zakładem ubezpieczeń według cen zamieszczonych w ofercie znajdującej się na stronie internetowej powoda. Powód powołał się na przeprowadzoną ze S. S. rozmowę, podczas której stwierdzono brak na umowie adnotacji o ubezpieczeniu wynajętego pojazdu oraz o wysokości ceny najmu. W związku z tym, następnego dnia pozwany miał udać się do firmy powoda, a w rozmowie z pracownicą uzyskać informację o pełnym ubezpieczeniu pojazdu i obowiązującej stawce najmu według informacji na stronie internetowej powoda, która przy najmie powyżej 30 dni była niższa niż 170,00 zł za dzień. Pozwany wyjaśnił, że używał samochodu od 11 grudnia 2011 r. do 20 stycznia 2012 r. Podczas zdawania pojazdu powód zażądał ku zaskoczeniu pozwanego zapłaty w gotówce kwoty 6 000,00 zł plus VAT, ustalając płatność według stawki 150,00 zł netto za dzień. Po okazaniu egzemplarza umowy posiadanego przez pozwanego powód wpisał w wykropkowanym miejscu kwotę najmu 250,00 zł za dzień, która jak twierdził wówczas miała stanowić jedynie stawkę za pierwszą dobę, a także datę zdania pojazdu 20 stycznia 2012 r. o godz. 12.30. Pozwany podał, że dnia 10 lutego 2012 r. otrzymał fakturę na kwotę 12 300,00 zł, płatną w terminie do dnia 3 lutego 2010 r., co do której zażądał skorygowania oraz zmiany kwoty według cennika. Dalej powołał się na prowadzoną z powodem i zakładem ubezpieczeń korespondencję, w wyniku której uzyskał informację, że L. D. zobowiązało się do pokrycia kosztów najmu według stawki z cennika powoda i w dniach 23 i 26 maja 2012 roku wypłaciło powodowi kwotę 9 840,00 zł.

Na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa pozew co do kwoty 9 840 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia wobec otrzymania tej kwoty od ubezpieczyciela.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie co do kwoty 9840 zł (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe liczone od kwoty 7380 zł od dnia 18 lutego 2012 do dnia 29 maja 2012 r. (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) i zniósł wzajemnie koszty procesu (pkt IV).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powód G. G. prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług holowania i wynajmu pojazdów pod firmą (...) w S.. Pozwany J. S. zajmuje się działalnością rolniczą. W dniu 11 grudnia 2011 roku na terenie S. doszło do kolizji drogowej z udziałem należącego do pozwanego pojazdu marki M. (...), nr rej. (...). Sprawcą zdarzenia został uznany drugi uczestnik zdarzenia, kierowca samochodu M. (...), posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie (...). Holowaniem uszkodzonego pojazdu pozwanego zajęła się firma powoda.

W trakcie transportu pojazdu na parking powód wskazał pozwanemu możliwość uzyskania samochodu zastępczego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, czego koszty powinien pokryć zakład ubezpieczeń sprawcy. Powód przedstawił również propozycję pośrednictwa w załatwieniu całej sprawy związanej ze zdarzeniem, której poznany nie przyjął. Przystał natomiast na propozycję wynajmu pojazdu zastępczego w firmie powoda. W spotkaniu stron uczestniczyła także żona pozwanego D. S.. Przedmiot umowy najmu zawartej między stronami dotyczył pojazdu marki

M. nr rej (...). Jeśli chodzi o zapłatę najmu powód wskazał na możliwość rozliczenia się z zakładem ubezpieczeń sprawcy szkody. Ze względu na niewiadomy okres likwidacji szkody i czasu najmu pojazdu, w kwestii wysokości najmu strony przyjęły ogólne stawki dostępne w firmie powoda. W dokumencie umowy pozostawiono niewypełnione miejsce wartości stawki czynszu najmu. Po udostępnieniu pojazdu zastępczego pozwany zajął się przeniesieniem rzeczy z samochodu uszkodzonego do wynajętego.

Jeszcze tego samego dnia pozwany udał się wypożyczonym pojazdem do G., gdzie rozmawiał ze znajomym E. M. o wypadku i warunkach najmu.

Wieczorem pozwany spotkał się ze swoim szwagrem S. S., któremu przedstawił całą sytuację związaną z wypadkiem i okazał umowę najmu pojazdu zawartą z powodem. S. S. zwrócił uwagę na brak informacji w umowie o ubezpieczeniu wynajętego pojazdu w zakresie AC, a także na brak zapisu o wysokości ceny najmu. Pozwany powołał się na ustalenie z powodem stawki według ogólnie przyjętej taryfy.

Następnego dnia pozwany stawił się w firmie powoda celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Ze względu na nieobecność powoda, pracownica jego firmy wpisała na umowie informację o pełnym ubezpieczeniu wynajętego pojazdu.

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy elementy karoserii i wyposażenia nadwozia części przedniej samochodu pozwanego oraz wentylator chłodnicy i chłodnica. W toku likwidacji szkody wysokość skalkulowanych kosztów naprawy pojazdu została wyliczona na kwotę 25 283,61 zł. Zakład ubezpieczeń przyjął formę odszkodowania na zasadzie szkody całkowitej. Z tytułu szkody w pojeździe pozwany otrzymał odszkodowanie w kwocie 13 950,00 zł oraz dopłatę w wysokości 3 200,00 zł. Pozwany znalazł nabywcę na pojazd w stanie powypadkowym za sumę 7 450,00 zł.

W dniu 19 stycznia 2012 r. pozwany nabył od D. Ź. w K. samochód osobowy marki R. (...). Po wyjeździe zakupionym pojazdem z K. pozwany odebrał córkę A. S. z W., a po wizycie w N., powrócił z rodziną do S. w godzinach wieczornych.

Następnego dnia tj. 20 stycznia 2012 r. pozwany wraz ze swoją żoną stawili się w firmie powoda celem zdania pojazdu zastępczego. Podczas spotkania powód poinformował o konieczności uiszczenia wynagrodzenia za najem w wysokości 6 000,00 zł netto i polecił swojej pracownicy wystawienie faktury na wymienioną kwotę. Pozwany zdziwił się, że ma dokonać od razu zapłaty bo nie był na to przygotowany finansowo o czym poinformował powoda. Pozwany okazał powodowi dokument umowy, która nie przewidywała wysokości stawki. Powód zabrał umowę i wpisał w wykropkowanym miejscu kwotę 250,00 zł za najem, zaznaczając, że jest to stawka tylko za pierwszą dobę najmu potrzebna do rozliczenia z ubezpieczycielem. Powód zapewnił, że skontaktuje się z pozwanym w ciągu kilku dni w przedmiocie rozliczenia.

Z tytułu najmu samochodu osobowego przez 40 dni powód obciążył pozwanego fakturą VAT z dnia 20 stycznia 2012 r. na kwotę 12 300,00 zł, przyjmując cenę jednostkowa najmu 250,00 zł netto za każdy dzień. Termin płatności przypadał na 3 lutego 2012 roku.

Po otrzymaniu faktury w dniu 10 lutego 2012 r. pozwany wystosował do powoda pismo wskazujące na konieczność rozliczenia najmu z zakładem ubezpieczeń, a ponadto na zawyżenie stawki najmu do kwoty 250,00 zł. Pozwany zażądał skorygowania faktury.

W odpowiedzi powód wystawił fakturę korygującą ale tylko na poprawione nazwisko pozwanego. Zaznaczył jednocześnie, że kwota 250,00 zł netto jest wartością za wynajem uzgodnioną w dniu wydania pojazdu, zaś w gestii klienta jest określenie z góry ilości dni najmu. Jednocześnie powód załączył odpis umowy najmu z 11 grudnia 2011 r. z adnotacją o oddaniu pojazdu w dniu 19 stycznia 2012 r. W dniu 22 marca 2012 r. pozwany zgłosił zakładowi ubezpieczeń roszczenie o pokrycie kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Ubezpieczyciel przyjął roszczenie do rozpatrzenia wskazując jednak na konieczność przedstawienia dokumentów najmu pojazdu oraz zastosowania stawki według oferty handlowej firmy powoda.

W piśmie nadanym pocztą w dniu 29 maja 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 12 300,00 zł wynikającej z faktury nr (...) w terminie 3 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W nawiązaniu do wezwania pozwany zawiadomił powoda o wypłacie przez firmę ubezpieczeniową kosztów najmu pojazdu zastępczego według cennika powoda umieszczonego na stronie internetowej. Zarzucił nadto dopisanie ceny najmu w dniu zwrotu pojazdu.

Po rozpatrzeniu roszczenia powoda z tytułu zwrotu kosztów pojazdu zastępczego zakład ubezpieczeń wypłacił na konto firmy powoda kwotę 7 380,00 zł w dniu 23 maja 2012 r. oraz dalszą kwotę 2 460,00 zł w dniu 26 maja 2012 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte o treść art. 659 § 1 kc za częściowo zasadne. Sąd wskazał, że wskutek dokonanego przez powoda cofnięcia pozwu co do kwoty 9 840,00 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w chwili zamknięcia rozprawy żądanie obejmowało kwotę 2 460 zł. Pozwany nie zgodził się z roszczeniem podnosząc, że dokonał odmiennych ustaleń z powodem przy zawieraniu umowy najmu oraz, że powód zawyżył stawkę najmu w fakturze. Sąd stwierdził, że nie było sporu co do zdarzenia dotyczącego wypadku drogowego z dnia 11 grudnia 2011 roku, czy też co do sprawcy szkody. Żadna ze stron nie podważyła dokumentacji zawartej w aktach szkody. Strony były także zgodne co do tego, że nawiązanie współpracy nastąpiło przy okazji holowania przez powoda auta pozwanego. Bezsporny był także fakt zawarcia umowy najmu samochodu M. (...) nr rej. (...). Wątpliwości nasuwała natomiast data zwrotu auta i kwota czynszu najmu. Powód przyznał poza tym fakt otrzymania od zakładu ubezpieczeniowego wpłaty w łącznej wysokości 9 840,00 zł. Wobec tego Sąd stwierdził, że istota sporu sprowadzała się do ustalonej przez strony wysokości dziennej stawki najmu. Kierując się regułą z art. 253 kpc Sąd uznał, że na pozwanym ciążył obowiązek wykazania okoliczności świadczących i odmiennym ustaleniu przez strony niż w umowie z dnia 11 grudnia 2011 r. warunków najmu samochodu. Pozwany powinien udowodnić zatem, że umowa w chwili jej podpisywania przez strony zawierała niewypełnione miejsca w zakresie ceny najmu, które zostało wypełnione przez powoda niezgodnie z porozumieniem. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że faktycznie na umowie nie zapisano wysokości stawki czynszu w chwili jej podpisywania. Na wiarę w tym zakresie zdaniem Sądu I instancji zasługiwały zeznania świadka D. S.. Poza tym fakt posiadania przez pozwanego egzemplarza umowy bez oznaczonej wysokości czynszu potwierdziły jeszcze dwie niezależne osoby tj. E. M. i S. S., które zapoznały się z jej treścią w późniejszych godzinach w dniu 11 grudnia 2011 r. Sąd zeznania świadków uznał za wiarygodne albowiem co do istotnych kwestii były ze sobą zgodne, przy czym świadkowie w sposób spontaniczny nie noszący znamion wyuczenia opisywali przebieg spotkań z pozwanym, dopuszczając się drobnych różnic w sprawach nieistotnych, co wydawało się oczywiste z uwagi na upływ czasu. Ponadto na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r. pełnomocnik pozwanego okazał egzemplarz umowy będący w dyspozycji pozwanego, z którego zdaniem Sądu bezsprzecznie wynikało, że dokument stanowi kopię, a data i godzina zwrotu pojazdu stanowią dopisek oryginalny. Potwierdzają to zeznania pozwanego odnośnie wpisania przez powoda stawki najmu w dniu zwrotu pojazdu i wydanie pozwanemu kopii umowy, a następnie dopiero wpisanie daty i godziny zwrotu pojazdu.

Jeżeli zatem umowa nie przewidywała indywidualnie, kwotowej stawki czynszu, czy ewentualnie innego sposobu jego oznaczenia, to zdaniem Sądu w pełni logiczne i zrozumiałe jawią się twierdzenia pozwanego o przyjęciu przez strony wysokości czynszu według oferty handlowej przedsiębiorstwa powoda dostępnej na stronie internetowej. Nadto moc dowodową dokumentu umowy dołączonego do pozwu osłabia również błędna adnotacja o dacie zwrotu pojazdu tj. w dniu 19 stycznia 2013 r. Sąd podkreślił, że w obrocie znajdują się obecnie trzy egzemplarze umowy o odmiennej treści: umowa najmu załączona do pozwu z datą zwrotu 19.01.2012 r. i godz. 14.20 bez adnotacji o ubezpieczeniu AC, umowa najmu z datą zwrotu w dniu 19 stycznia 2012 roku bez określonej godziny i adnotacji o ubezpieczeniu AC oraz umowa najmu z datą zwrotu w dniu 20.01.2012 r. godz. 12.30 z dopiskiem o ubezpieczeniu AC. W ocenie Sądu powyższe pozwala przyjąć, że co najmniej wątpliwe są okoliczności sporządzenia i wypełnienia druku umowy najmu przez powoda. Wobec tego Sąd przyjął, że do oddania pojazdu doszło w dniu 20 stycznia 2012 r. Z kolei wyjaśnienia powoda co do stawki czynszu najmu Sąd uznał za niepełne ażeby podzielić ich wiarygodność. Skoro zatem wszelkie przesłanki przemawiały za tym, że powód sam zaproponował wartość należności za cały najem w kwocie 6 000,00

zł netto, która odpowiadała zresztą ogólnie dostępnej ofercie handlowej jego firmy oraz przeświadczeniu pozwanego i jego żony o umówionych wcześniej kosztach najmu, nie było wymiernych podstaw do uwzględnienia wpisanej w umowie stawki 250,00 złotych netto za dzień. W konsekwencji Sąd uznał, że w części zapisów wpisanych później przez powoda z pominięciem drugiej strony, umowa najmu nie mogła obowiązywać pozwanego albowiem strony nie porozumiały się co do stawki 250 zł netto za dzień.

Z tych względów Sąd uznał, że wiążąca strony stawka czynszu została oznaczona w chwili zawierania umowy poprzez odesłanie do ogólnodostępnej oferty powoda dla klientów, w zależności od długości czasu potrzebnego do likwidacji szkody. Ponadto podczas oddania samochodu powód skonkretyzował swoje roszczenie domagając się zwrotu kwoty około 6 000,00 zł netto, stanowiącej iloczyn stawki najmu 150,00 zł netto i 40 dni używania samochodu. Wspomniana stawka odpowiada przeświadczeniu pozwanego zawierającego umowę z powodem, a przy tym została w sposób dostateczny ujawniona wobec osób trzecich.

Jednocześnie w związku z dokonaniem przez powoda ograniczeniem żądania wskutek zapłaty należności Sąd na podstawie art. 355 § 1 kpc umorzył postępowanie w zakresie kwoty 9 840 zł.

Sąd uznał, że na uwzględnienie zasługiwała tylko część roszczenia powoda w wysokości 7 380,00 zł, a zatem dokonana przez zakład ubezpieczeń wpłata wyczerpywała w całości zasadne żądanie główne. Oprócz tego powód domagał się jeszcze od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie. Ponieważ treść poleceń przelewu wskazuje wyraźnie na spełnienie przez ubezpieczyciela na rzecz powoda wyłącznie należności z tytułu czynszu najmu (art. 451 kc), Sąd Rejonowy uznał, że nie był władny zaliczyć chociażby części wpłaty na poczet zaległych odsetek, nawet mimo tego, że suma uzyskana przez powoda przewyższyła wartość potwierdzoną w niniejszym procesie. Sąd nie może bowiem odmiennie interpretować jednoznacznych oświadczeń stron niebędących stroną w procesie. Jeśli chodzi o datę naliczania odsetek to Sąd wskazał, że treść korespondencji prowadzonej między stronami pozwala założyć, że doręczenie pozwanemu faktury nastąpiło w dniu 10 lutego 2012 r., przy czym najwcześniejszy termin wymagalności wyznaczała data wystawienia faktury korygującej w dniu 17 lutego 2012r. Ponieważ zapłata ze strony zakładu ubezpieczeń nastąpiła w dniu 29 maja 2012 r. odsetki ustawowe zasądzono od kwoty 7 380,00 zł od dnia 18 lutego 2012r. do dnia 29 maja 2012 r. a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 kpc. Sąd przyjął, że powód wygrał spór w zakresie kwoty 7 380,00 zł, czyli w 60% przy uwzględnieniu stosunku należności żądanej w pozwie, do uwzględnionej. Pozwany zaś był stroną wygrywającą w 40%.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się pozwany i pismem z dnia 24 kwietnia 2013 r. złożył apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części a mianowicie co do pkt II i IV tj. w części dotyczącej zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych liczonych od kwoty 7 380 zł od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia 29 maja 2012 r. oraz w części dotyczącej orzeczenia o kosztach procesu. Pozwany wniósł o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty odsetek od kwoty 7 380 zł za okres od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia 29 maja 2012 r. oraz o zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I instancji w kwocie 2 617 zł. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 451 § 1 kc polegające na błędnej wykładni wskazanej normy poprzez uznanie, że z uwagi na fakt, iż dłużnik (za pośrednictwem ubezpieczyciela) nadpłacając należną kwotę odszkodowania, wskazywał w tytule poleceń przelewu „czynsz najmu” i Sąd nie był władny zaliczyć części nadpłaconej kwoty na poczet zaległych odsetek od ustalonej kwoty roszczenia głównego w wysokości 7 840 zł,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego mającą istotny wpływ na wynik sprawy, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, polegającą na błędnym ustaleniu, że pozwany przegrał sprawę w 60 % tj. co do kwoty 7 380 zł, podczas gdy, jak wynika z materiału dowodowego, powód przedmiotową kwotę 7

840 zł uzyskał już w dniu 29 maja 2012 r. tj. przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 11 czerwca 2012 r.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód dysponuje nadwyżką o równowartości 2 460 zł i z tej nadwyżki powinien zaspokoić roszczenie o odsetki, a pozostałą część zwrócić ubezpieczycielowi. Pozwany podniósł, że nawet wtedy, gdy dłużnik wskaże sposób zarachowania to wierzycielowi przysługuje zgodnie z art. 451 § 1 kc prawo dokonania w tym względzie korekty. Poza tym pozwany podniósł, że jeszcze przed wytoczeniem powództwa powód uzyskał zapłatę z tytułu najmu samochodu. Nie można zatem uznać go za wygrywającego spór. Ponadto dodał, że pełnomocnik pozwanego bezpośrednio po złożeniu oświadczenia przez powoda o cofnięciu pozwu zgłosił w tym zakresie wnioszek o zwrot kosztów. Powód wygrał zatem jedynie w zakresie odsetek ustawowych tj. w kwocie 189,25 zł. W stosunku do roszczenia głównego stanowi ona jedynie 1,53 % a nie jak wskazano w wyroku Sądu I instancji 60%. W związku z tym należało uznać, że powód przegrał proces w całości.

Z wyrokiem Sądu Rejonowego nie zgodził się również powód i w piśmie z dnia 29 kwietnia 2013 r. złożył apelację w zakresie pkt III powyższego wyroku, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 2 460 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- naruszenie przepisów art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się tym, że Sąd ocenił dowody w sposób dowolny oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego, przyjmując zeznania świadków D. S., A. S., E. M. i S. S. za wiarygodne;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie, że w treści umowy wynajmu pojazdu zastępczego nie została wpisana dobową stawka najmu, podczas, gdy zeznania powoda jak i pozwanego w tym zakresie, nie pozwalają przyjąć powyższego wniosku.

W uzasadnieniu powód zarzucił Sądowi I instancji, że w oparciu o całokształt materiału dowodowego błędnie ustalił i w konsekwencji niewłaściwie odtworzył przebieg spotkania stron zarówno przy zawieraniu umowy, jak i podczas zdania pojazdu. Zdaniem powoda świadkowie słuchani na tą okoliczność dopasowali treść swoich zeznań do przyjętej przez pozwanego wersji zdarzeń. Zeznania żony pozwanego w zestawieniu z zeznaniami świadka M., zdaniem powoda, rażą niedorzecznością. Poza tym odnośnie zeznań świadków, w ocenie powoda, Sąd traci z pola widzenia, że żaden z nich nigdy nie miał do czynienia z umową najmu samochodu, z tego względu trudno przyjąć za wiarygodne, że każdy z nich zwrócił uwagę na pustą rubrykę w miejscu na dobową stawkę czynszu.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2013 r. pozwany złożył odpowiedź na apelację powoda i wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że zarzuty stawiane przez powoda w zakresie zeznań świadków są bezpodstawne i nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie ma mowy o większych a tym bardziej poważnych wątpliwościach co do zeznań świadków oraz odtworzenia przebiegu zdarzeń. Twierdzenia powoda o ewentualnym narażeniu na starty wobec braku wpisania stawki najmu również są nieuzasadnione. Zwłaszcza jeśli się porówna oferty innych wypożyczalni. Z kolei zeznania pozwanego należy oceniać w świetle tego, że nie podpisałby umowy gdyby nie wiedział w jaki sposób zostanie ona rozliczona.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna, apelacja pozwanego zasługiwała natomiast na uwzględnienie w części.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Okręgowy podziela, przyjmując je jako własne.

Zarzuty podniesione w apelacji powoda koncentrowały się na naruszeniu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów sprowadzające się do – zdaniem powoda – dowolnej oceny wbrew zasadom doświadczenia życiowego zeznań świadków D. S., A. S., E. M. i S. S. co skutkowało uznaniem ich za wiarygodne, a co za tym idzie błędnym przyjęciem, że w treści umowy wynajmu pojazdu zastępczego nie została wpisana dobową stawka wynajmu. Poza sporem na gruncie niniejszej sprawy pozostawał fakt, że strony łączyła umowa najmu samochodu zastępczego z dnia 11 grudnia 2011 r., natomiast spór dotyczył przebiegu zdarzeń towarzyszących zawieraniu umowy najmu oraz zdawaniu samochodu a w konsekwencji ustalonej przez strony dziennej stawki najmu. Należy wskazać, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., wydane w sprawie II UKN 685 / 98, publik. OSNP 2000/17/655). Podkreślić w tym miejscu wypada, że przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego niezgodnie z intencją strony nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 kpc również wówczas, gdy z dowodów można wywieść inne wnioski niż przyjęte przez sąd orzekający. Trafnie Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków D. S., A. S., E. M. i S. S.. Takiej ocenie nie sprzeciwia się fakt, że są to osoby najbliższe czy też bliscy znajomi pozwanego. Okoliczność taka sama w sobie nie może stanowić podstawy do odmowy wiary zeznaniom tych świadków. W przeciwnym razie w każdym procesie należałoby odmawiać wiarygodności zeznaniom złożonym przez osoby najbliższe dla strony. Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska byłaby bezcelowość odbierania zeznań od takich świadków, a co za tym idzie dopuszczanie tych zeznań jako dowodów w sprawie. Wprawdzie istnieje możliwość, aby tacy świadkowie składali zeznania na korzyść bliskiej osoby, jednakże oceny w tym zakresie dokonywać należy z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Sąd Okręgowy natomiast nie znalazł jakichkolwiek okoliczności dyskwalifikujących zeznania tych świadków, w szczególności by mieli intencję składania zeznań korzystnych dla pozwanego. Zdaniem Sądu zastrzeżeń co do wiarygodności świadków nie uzasadnia fakt, że wszyscy świadkowie zauważyli brak w treści umowy wzmianki o cenie stawki za wynajem auta. Wbrew twierdzeniom powoda nie ma potrzeby dokładnej analizy umowy by ewentualnie taki brak stwierdzić. Przedmiotowa umowa nie jest umową obszerną czy też o skomplikowanej treści, a wręcz przeciwnie opiera się na określonym wzorcu, co czyni ją przejrzystą. Trudno również się dziwić, że znajomy czy szwagier pozwanego tj. E. M. i S. S. byli zainteresowani warunkami umowy. Nie można wykluczyć, że zainteresowanie to wypływało w przypadku jednego z faktu prowadzenia działalności biznesowej, a drugiego z uwagi na planowany urlop i chęć wypożyczenia auta. Podkreślić przy tym wypada, że dla osoby zainteresowanej w tym temacie - zwłaszcza jeśli nie miała do czynienia z umowami najmu auta - zasadniczą kwestią będzie właśnie cena najmu. Nie dziwi więc, że słuchani świadkowie zwrócili uwagę na pustą rubrykę w miejscu przeznaczonym na kwotę czynszu najmu. Nie można również odmawiać wiarygodności zeznaniom świadka S. S. z tego względu, że jeszcze przed procesem zapewniał pozwanego, że będzie świadkiem na okoliczność braku wpisania w umowie stawki czynszu najmu auta. Zapewnienie takie jeszcze przed procesem ze strony potencjalnego świadka nie stanowi samo w sobie o niewiarygodności świadka w toku procesu, co więcej stanowi raczej normę postępowania. Jeśli zaś chodzi o zeznania córki pozwanego A. S. to były one podstawą do czynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń tylko w zakresie dnia powrotu pozwanego z K. S., a co za tym idzie daty zwrotu powodowi samochodu zastępczego. Wobec tego zarzut apelacji, że trudno zakładać, aby córka pozwanego wykazała zainteresowanie treścią umowy uznać należy za chybiony. Niezależnie od tego zdaniem Sądu nie dziwiłby fakt, że córka pozwanego, w sytuacji gdy uczestniczyła w drodze na i z miejsca zdania pojazdu, zainteresowała się treścią umowy zawartej przez ojca. Odnosząc się natomiast do zarzutów w zakresie zeznań świadka D. S. to zły stan samopoczucia po kolizji drogowej nie zawsze uzasadnia konieczność badań lekarskich i nie wyklucza możliwości na przykład dalszego podróżowania – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Nie dziwi również i to, że pozwany jako osoba silniejsza wyręczył, będącą w nienajlepszej kondycji fizycznej małżonkę, w przenoszeniu bagaży do samochodu zastępczego, pozostawiając ją w biurze powoda. Nie budzi zatem wątpliwości, że mogła biernie uczestniczyć w zawieraniu umowy i być świadkiem przebiegu negocjacji. W świetle powyższego zarzut niewiarygodności zawnioskowanych świadków okazał się chybiony. Podkreślić także należy, że zeznania te są spójne i logiczne, pokrywają się z zebrany materiał dowodowy, nadto odpowiadają normom doświadczenia życiowego. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji oceniając w świetle art. 65 § 2 kc treść umowy najmu przyjął,

że w chwili podpisywania jej przez strony nie zawierała ona postanowień w zakresie stawki za wynajem auta. Za powyższym przemawiają przede wszystkim wiarygodne zeznania świadków, którzy potwierdzili, że w dokumencie umowy pozostawiono niewypełnione miejsce przeznaczone na wartość stawki czynszu. Pozwany twierdził, że kwotę 250 zł powód wpisał dopiero w dniu zdawania samochodu zastępczego, tj. 20 stycznia 2012 r. po czym wykonał kserokopię umowy, a następnie na prośbę pozwanego uczynił adnotację o dacie i godzinie oddania pojazdu. Na tę okoliczność na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r. pozwany przedstawił kserokopię umowy najmu z wpisaną kwotą najmu oraz z oryginalnym dopiskiem w zakresie daty i godziny zwrotu pojazdu. Powyższe w ocenie Sądu potwierdza prawdziwość twierdzeń pozwanego odnośnie wpisania kwoty stawki dopiero w momencie zdania pojazdu. Tym samym stanowi udowodnienie faktu, że pierwotnie umowa kwoty stawki nie zawierała. Za prawidłowością ustaleń w tym zakresie przemawia również niekwestionowany fakt, że w momencie podpisywania umowy stronom nie był znany dokładny okres najmu bowiem trudny do przewidzenia był czas potrzebny ubezpieczycielowi do likwidacji szkody w aucie pozwanego, a pierwotnie strony umawiały się, że powód dokona rozliczenia najmu auta bezpośrednio z ubezpieczalnią. Strony jedynie kalkulowały, że okres ten będzie oscylował w okolicy 30 dni. Za wiarygodne uznać należy zatem twierdzenia pozwanego, że warunki umowy najmu w zakresie ostatecznej wysokości stawki miały podlegać jeszcze uzgodnieniom w zależności od okresu najmu a tego w chwili zawierania umowy pozwany określić jednoznacznie nie mógł. Jest to o tyle uzasadnione, że stawki najmu określone w internetowym cenniku powoda uzależnione są właśnie od okresu najmu. Odpłatność za najem samochodu marki M. (klasa (...)), czyli taki jaki użytkował pozwany w oparciu o zwartą umowę, kształtuje się w ten sposób, że za okres od 1 do 14 dni cena wynosi 250 zł za dobę, od 5 do 15 dni cena wynosi 200 zł za dobę, od 16 dni do 30 dni cena wynosi 170 zł za dobę, a powyżej 30 dni stawka uzgadniania jest indywidualnie (k. 35-36 akt). Skoro zatem strony nie były w stanie w chwili zawierania umowy najmu dokładnie sprecyzować liczby dni najmu to w kontekście cennika obowiązującego w firmie powoda brak ustaleń co do stawki najmu w tej dacie znajduje logiczne uzasadnienie. Stojąc na stanowisku, że stawka czynszu wpisana była już przy podpisaniu umowy powód powołał się nadto na zeznania pozwanego, w zakresie w jakim twierdził, że nie podpisałby umowy in blanco. Jednak zdaniem Sądu zeznania te należy oceniać w kontekście tego, że strony wprawdzie nie ustaliły ostatecznej stawki ale ustaliły podstawę do określenia stawki najmu, co było wystarczające. Potwierdziła to także świadek D. S. uczestnicząca w spotkaniu, na którym strony zawarły umowę. Zeznała ona bowiem, że „w tym czasie nie padła żadna kwota, a mąż miał się sugerować cenami z Internetu”, uzależnionymi od czasu trwania umowy. Przyjść zatem należy, że pozwany nie podpisałby umowy in blanco gdyby nie ustalono tak istotnego elementu umowy najmu jak podstawa do określenia czynszu. Odnosząc się z kolei do wysokości stawki, którą powód przyjął za najem to w kontekście oferty internetowej powoda jest ona sprzeczna z ilością dni wynajmu samochodu. Zgodnie z tą ofertą stawka 250 zł za wynajem samochodu takiej klasy jakiej używał pozwany należy się za okres najmu od 1 do 4 dni. Skoro – co nie było kwestionowane – pozwany użytkował samochód przez 40 dni, to przyjęcie stawki 250 zł nie znajduje żadnych podstaw. Jeśli bowiem stawka za wynajem auta ma charakter malejący wraz z wydłużaniem się okresu wynajmu auta to nieracjonalne jest także uznanie, że pozwany zgodziłby się na przyjęcie najwyższej stawki w kwocie 250 zł, gdy w chwili zawierania umowy wiadomym było, że okres najmu przekroczy 4 dni. Poza tym nieracjonalność zastosowanej przez powoda dobowej stawki za wynajem samochodu widoczna jest również w kontekście ofert innych wypożyczalni samochodów, gdzie stawka za najem samochodu o zbliżonych parametrach do auta pozwanego za okres powyżej 31 dni kształtuje się średnio na poziomie 200 zł za dzień (k. 57-58, 59 akt). Taką też stawkę przyjął ubezpieczyciel ustalając koszty należne pozwanemu za najem auta zastępczego. Zeznania powoda G. G. mające wykazać, że w dniu podpisania umowy z pozwanym wpisana została stawka dobowego wypożyczenia pojazdu w kwocie 250 złotych potraktować należało w świetle zebranego materiału dowodowego za niewiarygodne. Przedstawione wyżej okoliczności przesądzają bowiem o tym, że umowa najmu nie obowiązywała w takim zakresie jak wywodzi powód ponieważ strony nie czyniły ustaleń odnośnie stawki w kwocie 250 zł za dzień najmu auta.

W świetle dokonanych wyżej rozważań stwierdzić należało, że Sąd pierwszej instancji na podstawie zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego dokonał jego oceny bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w tym względzie żadnych uchybień. Zaznaczyć jednak trzeba, że ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, w postępowaniu przed sądem drugiej instancji mogłaby być skutecznie podważona wówczas, gdyby wykazano, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności naruszając przy tym zasady doświadczenia życiowego i reguły właściwego kojarzenia faktów.

Z treści złożonej apelacji takich zarzutów wywieść jednak nie sposób. Analiza ujawnionego materiału dowodowego pozwala na przekonanie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił sporne okoliczności kwestionowane przez powoda. Ustalenia te korelowały z dowodami zebranymi w sprawie. Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał, z jakich przesłanek wysnuł swoje wnioski oraz na jakich dowodach oparł się w tej mierze. Tym samym Sąd Okręgowy w całości podtrzymał ustalenia Sądu pierwszej instancji jako logiczne i korespondujące z zebraniem materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny. Wobec tego podnoszony zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów jak i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie znajduje uzasadnienia.

Z uwagi na powyższe, należało uznać orzeczenie Sądu pierwszej instancji za prawidłowe i w konsekwencji, na podstawie art. 385 kpc, apelację powoda oddalić jako bezzasadną.

Apelacja pozwanego zarzucała z kolei Sądowi pierwszej instancji błędną wykładnię normy art. 451 § 1 kc oraz sprzeczność ustaleń tego Sądu z treścią zebranego materiału w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W ramach pierwszego zarzutu pozwany stanął na stanowisku, że skoro ubezpieczyciel wypłacił powodowi łączną kwotę 9 840 zł a zatem kwotę przekraczającą należny czynsz najmu za cały okres jego trwania to oznacza, że powód dysponuje nadwyżką w kwocie 2 460 zł i z tej nadwyżki powinien zaspokoić roszczenie o odsetki ustawowe, które w ramach żądania niniejszego pozwu zgłosił.

Zgodnie z art. 451 § 1 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne.

Wprawdzie co do zasady pozwany ma rację twierdząc, że wierzyciel ma prawo przy spełnieniu świadczenia zaliczyć na poczet długu zaległe należności. Niemniej jednak istotna jest tutaj tożsamość stron w chwili spełniania świadczenia. Wierzyciel lub dłużnik nie musi występować w zobowiązaniu od początku, lecz może uzyskać swój status na skutek późniejszych zdarzeń, np. przelewu wierzytelności lub przejęcia długu, przystąpienia do długu, dziedziczenia, byle przed chwilą spełnienia świadczenia. Na gruncie niniejszej sprawy ubezpieczyciel nie jest stroną umowy najmu auta, stronami tymi są tylko powód i pozwany. Nie zachodzi zatem żadna z wyżej wskazanych okoliczności. Przewidziany w komentowanym przepisie przywilej wierzyciela jest wyłączony w sytuacji, gdy wpłaty dokonuje osoba trzecia. Z tego względu Sąd pierwszej instancji wbrew twierdzeniom pozwanego nie mógł zaliczyć części wpłaty na poczet zaległych odsetek skoro ubezpieczyciel (jako osoba nie będąca stroną umowy) w treści przelewu wskazuje wyraźnie na spełnienie wyłącznie należności z tytułu czynszu najmu. Trudno też było przyjąć, że dokonujący wpłaty ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu skoro w ogóle nie był stroną umowy. Z tego względu zarzuty apelacji pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie co skutkowało oddaleniem apelacji w tym zakresie, o czym orzeczono w pkt II sentencji.

Natomiast zasadnie pozwany domagał się zmiany wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji w pkt I wyroku umorzył postępowanie co do kwoty 9 840 zł z uwagi na cofnięcie powództwa w tym zakresie i zrzeczenie się roszczenia, jednocześnie w pkt IV wyroku wzajemnie zniósł koszty procesu.

Nie można jednak podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym uznał pozwanego za przegrywającego sprawę w 60 % tj. co do kwoty 7 380 złotych.

W wypadku umorzenia postępowania ustalenie strony wygrywającej i przegrywającej uzależnione jest od przyczyny, która spowodowała potrzebę wydania tego rodzaju postanowienia. Według stanowiska doktryny, umorzenie postępowania stawia stroną powodową w roli strony przegrywającej spór, jeśli cofnęła pozew, zrzekając się niezaspokojonego roszczenia, albo jeśli cofnięcie pozwu nastąpiło wskutek niewywołanej przez strony zmiany stanu faktycznego, która doprowadziła do bezprzedmiotowości roszczenia. Gdy umorzenie postępowania jest konsekwencją cofnięcia pozwu wskutek zmian w okolicznościach faktycznych zaszłych z woli stron procesowych, ustalenie strony wygrywającej i przegrywającej sprawę jest uzależnione od tego, który z podmiotów spowodował daną zmianę i w

jakim czasie - przed czy po wniesieniu pozwu. Powinność zwrotu kosztów ciążyć będzie z reguły na powodzie, jeśli zmiana okoliczności faktycznych nastąpiła z jego woli jeszcze przed wytoczeniem powództwa albo jeśli zmiana tego rodzaju nastąpiła przed wniesieniem pozwu, ale z woli pozwanego, a powód o tej zmianie wiedział lub mógł wiedzieć. Taka okoliczność zaistniała w niniejszej sprawie. Powód cofnął na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r. powództwo w części z uwagi na dokonane w dniach 28 maja 2012 r. i 26 czerwca 2012 r. wpłaty w kwotach odpowiednio 7380 zł i 2 460 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu. Powództwo zostało natomiast wniesione w dniu 11 czerwca 2012 r. Wobec tego powód wytoczył powództwo o należność nieistniejącą w chwili składania pozwu bowiem już wcześniej została zapłacona kwota ustalona przez Sąd pierwszej instancji. Cofnięcie powództwa było więc wynikiem zmiany okoliczności faktycznych jeszcze przed wytoczeniem pozwu, a powód o tej zmianie mógł wiedzieć. Innymi słowy wytoczenie pozwu było skutkiem błędu powoda a nie zapłaty roszczenia w toku procesu. Dlatego też powoda trzeba uznać za przegrywającego w zakresie, w jakim postępowanie umorzono oraz w zakresie w jakim oddalono powództwo. Prowadzi to do wniosku, iż powód wygrał proces jedynie w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 7 830 złotych liczonych od dnia 18 lutego 2012 do dnia 29 maja 2012 r. Wysokość tych odsetek biorąc pod uwagę datę wymagalności i termin spełnienia świadczenia oraz stopę procentową w stosunku rocznym wynosi 265,48 zł. W stosunku do roszczenia głównego powoda stanowi ona jedynie około 2 %.

Zatem z żądania określonego w pozwie nie uwzględniono w ogóle roszczenia głównego a jedynie nieznaczną kwotę wynikającą z roszczenia ubocznego. W tym stanie rzeczy to powoda należy uznać za przegrywającego sprawę i na mocy art. 98 § 1 kpc obciążyć go kosztami zgodnie w wyniku procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 2 417 zł stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego według stawki określonej w § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W konsekwencji należało na podstawie art. 386 § 1 kpc uwzględniając zarzuty apelacji w tym zakresie zmienić zaskarżony w pkt IV wyrok w ten sposób, że zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 417 zł oddalając apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie V wyroku Sądu Okręgowego na mocy art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając. Koszty poniesione przez powoda to uiszczona opłata od apelacji w kwocie 123 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 300 złotych, łącznie 423 złotych. Koszty poniesione przez pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 złotych oraz opłata od apelacji w kwocie 30 zł. Pozwany wygrał w zakresie apelacji powoda wobec tego należy mu się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 300 zł. Powód wygrał w zakresie apelacji pozwanego bowiem w zakresie roszczenia głównego apelacja została oddalona, zatem należy mu się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 60 zł. Różnica wyliczonych kwot daje kwotę 240 zł na korzyść pozwanego i taką też kwotę zasądzono w punkcie IV wyroku.